

Ewangelia Mateusza

Rozdział 14

1. W on czas usłyszał Herod tetrarcha sławę o Jezusie 2. i rzekł słuzebnikom swoim: Ten ci jest Jan Chrzciciel: on zmartwychwstał i dlatego cuda się pokazują w nim. 3. Abowiem Herod poimał Jana i związał go, i wsadził do ciemnice, dla Herodiady, żony brata swego. 4. Bo mu Jan mówił: Nie godzić się jej mieć tobie. 5. A chcąc go zabić, bał się ludu, abowiem mieli go jako proroka. 6. A w dzień narodzenia Herodowego, tańcowała córka Herodiady w pośrodku i podobała się Herodowi. 7. Skąd pod przysięgą obiecał jej dać, czego by kolwiek żądała od niego. 8. A ona przestrzeżona od matki swej rzekła: Daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela. 9. I zasmucił się król: lecz dla przysięgi i tych, którzy pospołu siedzieli, kazał dać. 10. A posławszy, ściał Jana w ciemnicy. 11. I przyniesiono głowę jego na misie a oddano dziewce i odniosła matce swojej. 12. A przyszedszy uczniowie jego, wzięli ciało i pogrzebli je; i przyszedszy, opowiedzieli Jezusowi. 13. Co usłyszawszy Jezus, ustąpił zonąd w łódce na miejsce puste osobno; a usłyszawszy rzesze, szły za nim z miast pieszo. 14. A wyszedszy, ujźrzał wielką rzeszą i zlitował się nad nimi, i uzdrowił niemocne ich. 15. A gdy był wieczór, przystąpili do niego uczniowie jego, mówiąc: Puste jest miejsce, a godzina już minęła: rozpuść rzesze, aby, odszedszy do miasteczek, kupili sobie żywności. 16. A Jezus im rzekł: Nie potrzeba im iść, dajcie im wyjść. 17. Odpowiedzieli mu: Nie mamy tu, jedno pięcioro chleba a dwie rybie. 18. A on im rzekł: Przynieście mi je tu. 19. A rozkazawszy rzeszam usieść na trawie, wziąwszy pięcioro chleba i dwie rybie, poźrzawszy w niebo, błogosławił, połamał i dał uczniom chleb, a uczniowie rzeszam. 20. I jedli wszyscy, i najedli się. I zebrali, co zbywało ułomków, dwanaście koszów pełnych. 21. A tych, którzy jedli, była liczba pięć tysięcy mężów oprócz niewiast i dzieci. 22. A Jezus zarazem przymusił ucznie wstąpić w łódkę a uprzedzić się za morze, ażby rozpuścił rzesze. 23. A rozpuściwszy rzeszą, wstąpił na górę sam się modlić. A gdy był wieczór, sam tam był. 24. A łódkę na środku morza wały miotaly, abowiem był wiatr przeciwny. 25. Lecz czwartej straży nocnej siedł do nich, chodząc po morzu. 26. A ujźrawszy go chodzącego po morzu, zatrwożyli się, mówiąc: Iż jest obłuda. I od bojaźni krzyknęli. 27. I wnet mówił do nich Jezus, rzekąc: Miejcie ufność, jam jest, nie bójcie się. 28. A Piotr odpowiadając, rzekł: Panie, jeśliś ty jest, każ mi przyść do siebie po wodach. 29. A on rzekł: Przydź. I wystąpiwszy Piotr z łódki, chodził po wodzie, aby przyszedł do Jezusa. 30. A widząc wiatr gwałtowny, zlekł się. A gdy począł tonąć, zawołał, mówiąc: Panie, zachowaj mię! 31. A wnet Jezus ściągnawszy rękę, uchwycił go i rzekł mu: Małej wiary, czemuś wątpił? 32. A gdy wstąpili w łódkę, przestał wiatr. 33. A którzy byli w łódce, przyszli i pokłonili mu się, mówiąc: Prawdziwieś jest syn Boży. 34. I gdy się przeprawili, przyszli do ziemie Genezar. 35. A poznawszy go mężowie miejsca onego, posłali po wszystkiej onej krainie i przynieśli mu wszyscy, którzy się źle mieli. 36. I prosili go, aby się choć kraju szaty jego dotykali. A którzy się kolwiek dotknęli, uzdrowieni są.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.